

# Waldemar Gosczyński, Orfeusz

Światła dnia gasną wokół nas cicho tak  
Mrok jak czarny kot się łasi  
Twoja dłoń ciągle przy mnie jest blisko tak  
Jak byś chciała światła zgasić  
Nie myśl że ja jestem twoim orfeuszem  
Nie szukaj mnie w swoim śnie  
Gdy przyjdzie świt w swoją drogę znów wyruszę  
Ty będziesz tylko liczyć dni  
chciałaś bym był jak ten twardy głaz siłą Twą  
a ja jestem tylko życiem  
chciałbym ci dać słońca jasny ślad mały tak  
pocałować cię w zenicie.  
Nie myśl że ja jestem twoim orfeuszem  
Nie szukaj mnie w swoim śnie  
Gdy przyjdzie świt w swoją drogę znów wyruszę  
Ty będziesz tylko liczyć dni  
Podejdz proszę nie rozkazuj  
Pozwól nacieszyć się z tych kilku chwil  
Odejdz z tąd lecz nie odrazu  
Zostanę z anioła dotykem u drzwi  
Nie zasną już nie zmrużę oczu nie więcej nie  
Nie myśl że ja jestem twoim orfeuszem  
Nie szukaj mnie w swoim śnie  
Gdy przyjdzie świt w swoją drogę znów wyruszę  
Ty będziesz tylko liczyć dni (x3)